

Ewangelia Łukasza 24,1–53

Wiara w Jezusa jest możliwa dzięki Jego zmartwychwstaniu. Bez zmartwychwstania wiara ta byłaby nic niewarta (1 KOR 15,17). A zatem, by czytelnicy jego Ewangelii mogli mieć pewność, że zmartwychwstanie Jezusa nie jest zmyśleniem (ŁK 1,4), Łukasz, podobnie jak inni ewangelisti, najpierw potwierdza fakt pustego grobu, a potem przedstawia wybrane przypadki objawienia się zmartwychwstałego Jezusa. Podkreśla także, że zmartwychwstanie było konieczne, by wypełnił się plan Boga z Pism (24,7.26.44). Ewangelia kończy się opisem wniebowstąpienia Jezusa (24,51) zapowiadającym drugą część dzieła Łukasowego, czyli Dzieje Apostolskie. Uczniowie umocnieni Duchem Świętym (24,49) zrealizują swoją misję głoszenia nawrócenia i odpuszczenia grzechów wszystkim narodom (24,7), wiedząc, że Jezus jest wciąż obecny pośród nich w „łamaniu chleba” (24,35).

ZMARTWYCHWSTANIE (24,1–12)

¹W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. ²Kamień zastały odsunięty od grobu. ³A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. ⁴Gdy wobec tego były bezradne [„nie wiedziały, co o tym sądzić” BPO], nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. ⁵Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? ⁶Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: ⁷»Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstać«. ⁸Wtedy przypomniały sobie Jego słowa, ⁹wróciwszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym. ¹⁰A były to: Maria

Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. ¹¹Lecz słowa te wydały im się czężą gadaniną i nie dali im wiary. ¹²Jednakże Piotr wybrał się i przybiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało.

NT: Łk 8,2–3; 9,22; 18,32–33; 23,49.55–56 || MT 28,1–8; MK 16,1–8.10–11; J 20,1–10

KKK: Dzień Pański, 1166, 2174; święte kobiety i Piotr świadkami pustego grobu, 640–641; Żyjący, 625–626; obietnica Jezusa, 652; niewiara apostołów, 643

LEKCYJONARZ: Łk 24,1–12: Wigilia Paschalna (rok c)

[24,1–3] W Niedzielę Wielkanocną wczesnym rankiem, w **pierwszy dzień tygodnia**, kobiety z Galilei obecne przy ukrzyżowaniu (23,49) i pochówku (23,55) Jezusa wzięły **przygotowane wonności i poszły do grobu**. Gdy dotarły na miejsce, zobaczyły, że **kamień zamykający jego wejście został odsunięty**. Kiedy weszły do środka, **nie znalazły ciała**, które, jak same były tego świadkami, leżało w tym grobie dwa dni wcześniej (23,55). Grób jest pusty!

Łukasz nie wyjaśnia nam jeszcze, co się stało, niemniej zdradza już po części, że to coś ważnego, ponieważ pisze o ciele **Pana Jezusa**, a nie o „ciele Jezusa”, jak zrobił to kilka wersetów wcześniej (23,52). W Dziejach Apostolskich często spotykamy wyrażenie „Pan Jezus” i czasami odnosi się ono wyraźnie do Jezusa z m a r t w y c h w s t a ł e g o (Dz 1,21; 4,33). Takie połączenie pojawia się tu pierwszy i jedyny raz w tej Ewangelii, co podpowiada, że Łukasz wskazuje już w tej chwili na zmartwychwstanie: Jezus jest Panem życia i śmierci¹.

[24,4–8] W kolejnych wersetach pojawia się takie wyjaśnienie: Jezus **zmartwychwstał**². Jest żyjący, nie znajdują Go zatem **wśród umarłych**. Słowa, które usłyszały kobiety, były konieczne, ponieważ **nie wiedziały, co o tym sądzić** (BPO), co samo w sobie mogłoby wskazywać, że zagadkę pustego grobu można wytłumaczyć inaczej (zob. MT 28,13; KKK, 640). O tym, że Jezus zmartwychwstał, kobiety dowiadują się od dwóch świadków (PWT 19,15) w **łśniących szatach**, a ten scenariusz przypomina obecność dwóch

¹ C.K. Rowe, *Early Narrative Christology: The Lord in the Gospel of Luke*, s. 182–86. Rzecz jasna, sam tytuł „Pan” stosowany był w trzeciej Ewangelii w odniesieniu do Jezusa wielokrotnie.

² W oryginale greckim mamy stronę bierną wskazującą na to, że to Bóg wskrzesił Go z martwych (zob. także Dz 2,24.32; 3,15.26; 4,10; 5,30; 10,40; 13,30.33–34.37); tak zwane *passivum divinum* – przyp. red. nauk.

świadków podczas przemienienia (Łk 9,30) oraz później, podczas wniebowstąpienia (Dz 1,10). Zwróćmy także uwagę, że greckie wyrażenie wprowadzające na scenę dwóch świadków i oddane w tłumaczeniu jako **nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn**³ pojawia się nie tylko w dziele Łukasowym, lecz w całej Biblii, tylko trzy razy – właśnie we wzmiankowanych przed chwilą wersetach. Te podobieństwa sugerują, że Łukasz chciał, aby te wersety odczytywać łącznie. I tak na przykład, zmartwychwstały Jezus jest teraz obdarzony chwałą, którą widzieli w Nim trzej uczniowie podczas przemienienia (Łk 9,29.32). Jego ciało nie zostało przywrócone do zwykłego, ziemskiego życia jak ciała syna wdowy z Nain i córki Jaira (7,15; 8,55). Jezus żyje i już więcej nie umrze (Rz 6,9).

Podobnie jak inne osoby, które wcześniej i później przyjmowały takich posłańców z nieba (Łk 1,12.29; 2,9; Dz 10,4), **przestraszone kobiety pochyliły twarze ku ziemi**. Dwaj świadkowie chcą mieć pewność, że kobiety pojęły sens tego, co usłyszały i mówią im, by **przypomniły sobie** przepowiednie Jezusa, gdy **jeszcze był w Galilei**, a mianowicie, że **Syn Człowieczy** nie tylko musi zostać **wydany w ręce grzeszników** (Łk 9,44) i **ukrzyżowany**, lecz **trzeciego dnia zmartwychwstanie** (9,22; zob. 18,32–33). Kobiety, chociaż przełęcznione, **przypomniły sobie Jego słowa**. A wraz z przypomnieniem przychodzi zrozumienie (zob. 22,61; Dz 11,16; 20,35), co tutaj prowadzi do wiary.

Kobiety, które otrzymały to wielkanocne orędzie, **oznajmiły to**, co usłyszały, [24,9–10] **Jedenastu** (ponieważ nie było już wśród nich Judasza) apostołom oraz **wszystkim pozostałym**. Były obecne przy wszystkich kluczowych wydarzeniach ostatnich dni: stały pod krzyżem, na którym Jezus umarł, widziały pusty grób i to im aniołowie ogłosili zmartwychwstanie (Łk 23,49.55; 24,1–10). Odgrywają zatem ważną rolę naocznych świadków potwierdzających pewność wydarzeń opisanych w Ewangelii (1,2–4). Dlatego Łukasz podaje nam imiona trzech spośród tych kobiet, którymi są **Maria Magdalena** (8,2) i **Maria, matka Jakuba**, których obecność potwierdzają także pozostałe ewangelie⁴, oraz **Joanna** wspominana tylko przez **Łukasza**. Już wcześniej przedstawił ją jako jedną z kobiet towarzyszących Jezusowi i Dwunastu (8,3). Teraz pojawia się tutaj – co więcej, w samym środku perykopy – być może

³ Później Łukasz napisze, że to „aniołowie” (Łk 24,23).

⁴ Mt 27,56.61; 28,1; Mk 15,40.47; 16,1; J 19,25 (wspomina Marię, żonę Kleofasa); 20,1 (wspomina tylko Marię Magdalenę).

dlatego, że to ona jako naoczny świadek jest źródłem informacji przekazywanej w tym miejscu przez Łukasza⁵.

[24,11] Słowa kobiet zostają jednak zlekceważone jako **czcza gadanina**. Ogólnie mówiąc, apostołowie i pozostali uczniowie **nie dali im wiary**. W dalszych częściach tego rozdziału Łukasz wskaże jeszcze nie raz, że uczniom trudno było uwierzyć w zmartwychwstanie (24,25.37–38.41). Podkreślanie przez Łukasza ich wątpliwości usuwa kolejny możliwy zarzut, że to sami uczniowie wymyślili historię o zmartwychwstaniu (MT 28,13). Nic z tych rzeczy; okazuje się, że sami w nie nie wierzyli!

[24,12] Teraz pojawia się **Piotr**, który zniknął nam z oczu po tym, jak opuścił dziedziniec, wyparłszy się Jezusa (ŁK 22,61–62). Dochodzi do wniosku, że warto przyjrzeć się bliżej temu, co mówią kobiety. **Przybiegł zatem do grobu i schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna** (J 20,3–10). Ostatnie słowa to dodatkowa informacja dotycząca pustego grobu: są w nim lniane płótna, w które Józef z Arymatei zawinął ciało Jezusa (ŁK 23,53), ale samego ciała brak. Gdyby ciało zostało ukradzione (MK 28,13), czy rabusie zadawaliby sobie trud, by odwijać je z płócien?

Piotr wraca **do siebie, dziwiąc się temu, co się stało**, demonstrując w ten sposób częstą reakcję na cudowne dzieła Boże (ŁK 2,18; 8,25; 9,43; 11,14). Nie jest powiedziane, że Piotr już w tej chwili uwierzył (zob. J 20,8), jednak biorąc pod uwagę modlitwę Jezusa, by jego wiara „nie ustała” (ŁK 22,32), wiele wskazuje na to, że właśnie zbliża się do wiary. Ta wiara zostanie zresztą wkrótce potwierdzona, gdy Jezus objawi mu się osobiście (24,34).

OBJAWIENIE SIĘ JEZUSA W EMAUS (24,13–35)

¹³*Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem.* ¹⁴*Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło.* ¹⁵*Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi.* ¹⁶*Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali.* ¹⁷*On zaś ich zapytał:*

⁵ R. Bauckham, *Jesus and the Eyewitnesses*, s. 48–51, 129–131. Zob. także, tenże, *Gospel Women*, Eerdmans, Grand Rapids (MI) 2002, s. 186–194, gdzie czytamy, że Łukasz wydaje się podkreślać rolę Joanny, umieszczając ją w centrum koncentrycznej struktury ŁK 24,9–11: A – Jedenastu; B – inni uczniowie; C – osoba imieniem Maria; D – Joanna; C' – osoba imieniem Maria; B' – inne kobiety; A' – apostołowie.

„Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?” Zatrzymali się smutni. ¹⁸A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: „Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało”. ¹⁹Zapytał ich: „Cóż takiego?” Odpowiedzieli Mu: „To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ²²Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, ²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. ²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli”. ²⁵Na to On rzekł do nich: „O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?” ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił”. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili między sobą: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” ³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

NT: Łk 9,16.22; 17,25; 18,31; 22,19.37; J 20,3–10; 1 KOR 15,4–5 || MK 16,12–13

KKK: zmartwychwstałe ciało Jezusa, 659; uczniowie przybici śmiercią Jezusa, 643; Jezus objawia i wypełnia Pismo, 112, 555, 572, 601, 652, 1094; od Pisma do Eucharystii, 1346–1347; Jezus ukazuje się Szymonowi Piotrowi, 641; łamanie chleba, 1329

LEKCYJONARZ: trzecia niedziela wielkanocna (rok A); środa oktawy wielkanocnej; obrzęd ustanowienia akolitów; msze za zmarłych; Łk 24,13–16.28–35; wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

[24,13] Pierwsze objawienie się zmartwychwstałego Jezusa opisane przez Łukasza ma miejsce tego samego wielkanocnego dnia, gdy dwaj uczniowie są w drodze do pewnej wsi. To jedni z tych „innych”, którzy usłyszeli od kobiet informacje o pustym grobie, lecz im nie uwierzyli (24,9–11). Nie widzą powodu, by pozostawać w **Jeruzalem** i postanowiwszy najpewniej wrócić do domu, idą do **Emaus**, wioski oddalonej około **sześćdziesiąt stadiów**⁶ od miasta. Badacze spierają się o lokalizację tego miejsca; jeśli by to miało być sto sześćdziesiąt stadiów, oznaczałoby to Emaus wspominane w Pierwszej Księdze Machabejskiej (1 MCH 3,40-57; 4,3; 9,50), później przemianowane na Nicopolis⁷.

[24,14–16] Gdy uczniowie szli i **rozmawiali i rozprawiali ze sobą** o wszystkim, co się wydarzyło w Jerozolimie (musiała to być bez wątpienia bardzo żywa rozmowa), przyłączyła się do nich zmartwychwstały Jezus. Jednakże **ich oczy były jakby przesłonięte** (przez Boga), **tak, że Go nie poznali** (zob. MK 16,12). Bóg chce odsłonić im zmartwychwstałego Jezusa stopniowo, przez Pismo i łamanie chleba. W ten sposób otworzą się im oczy (ŁK 24,31), nie tylko oczy fizyczne, lecz także oczy wiary, i skończy się ich niewiara (w. 11).

[24,17–24] Gdy nieznajomy i nierozpoznany towarzysz wędrówki pyta ich, jakie to **rozmowy prowadzą w drodze**, ich **smutne twarze** pokazują, że śmierć Jezusa przyjęli z ogromnym rozczarowaniem. Jak na ironię, sądzą, że wiedzą więcej niż On o tym, **co się tam w tych dniach stało** i zaczynają Mu przedstawiać własne spojrzenie na ostatnie wydarzenia. **Jeden z nich** ma na imię **Kleofas**: być może on był w tym wypadku źródłem dla Łukasza i być może jest to ten sam Kleofas, którego żona Maria stoi pod krzyżem w Ewangelii Jana (19,25)⁸.

Mówiąc o **Jezusie Nazarejczyku**, widzą w Nim po pierwsze **proroka** (ŁK 4,24; 7,16.39; 13,33). Mają rację, gdyż Jezus jest prorokiem **potężnym w czynie i słowie**

⁶ Około 11 kilometrów. Niektóre rękopisy podają sto sześćdziesiąt stadiów, czyli około 29 kilometrów.

⁷ Euzebiusz z Cezarei, *Onomasticon: The Place Names of Divine Scripture*, przeł. R. Steven, N. Ze'ev Safrai, Brill, Leiden 2005, s. 88. Józef Flawiusz pisze zarówno o tym Emaus (*Wojna żydowska*, II, 71; III, 55), jak i o innym, leżącym trzydzieści stadiów od Jerozolimy (tamże, VII, 217). Niektórzy badacze sądzą, że Łukasz ma na myśli właśnie to drugie Emaus, a podana przez niego odległość oznacza drogę mierzoną tam i z powrotem do Jerozolimy.

⁸ R. Bauckham, *Jesus and the Eyewitnesses*, s. 47. Euzebiusz (*Historia kościelna*, III, 11; IV, 22, 4) przytacza słowa żyjącego w II wieku Hegezypa piszącego, że Kleofas był bratem św. Józefa i ojcem Szymona, biskupa Jerozolimy po śmierci Jakuba.

jak Mojżesz (DZ 7,22) i został przepowiedziany przez Mojżesza (PWT 18,15; DZ 3,22; 7,37). Nie jest to jednak cała prawda o *t o ż s a m o ś c i* Jezusa, ponieważ jest także Mesjaszem (ŁK 24,26) i Panem (24,3). Po drugie, ponieważ został **ukrzyżowany**, umarli ich nadzieje na to, że **wyzwoli Izraela** (1,68; 2,38). Widać, że uczniowie nie rozumieją we właściwy sposób *m i s j i* Jezusa. Nie pojmują, że przez swą śmierć osiągnął inny rodzaj odkupienia i wykupił więźniów z niewoli grzechu, przynosząc im wolność (*afesis*, 4,18), czyli odpuszczenie (*afesis*, 24,47) grzechów. Po trzecie, nie przekonały ich doniesienia **kobiet** (24,9). I chociaż niektórzy uczniowie, jak Piotr (24,12), potwierdzili, że **grób był pusty**, to **Jego nie widzieli**. A zatem uczniom idącym do Emaus brak *w i a r y* w to, że Jezus **żyje**, wskrzeszony z martwych.

Teraz następuje odwrócenie ról odnośnie do tego, kto wie, a kto nie wie o tym, [24,25–27] co się stało w Jerozolimie, gdy nieznajomy zaczyna im wszystko wyjaśniać. Co się tyczy wiary, gani ich za to, że ich **serca nie są skore do wierzenia** w to, co zapisano w Pismach. Gdyby naprawdę wierzyli **we wszystko, co powiedzieli prorocy**, wówczas uwierzyliby słowu kobiet. Jeśli zaś chodzi o *m i s j ę* Jezusa, to nie powinni tracić nadziei z powodu ukrzyżowania, gdyż zgodnie z planem Boga, Mesjasz **miał** (forma czasownika *dei*; zob. komentarz do 2,49) **cierpieć** (9,22; 17,25; DZ 3,18) i umrzeć, nim wejdzie **do swej chwały**. Jeśli chodzi o *t o ż s a m o ś ć* Jezusa, to nie jest On jedynie prorokiem, lecz także **Mesjaszem**⁹.

Aby uczniowie mogli zrozumieć, kim jest Jezus i co się rzeczywiście stało w Jerozolimie, nieznajomy **wykładał im (...) we wszystkich Pismach** to, co dotyczyło Jezusa. Kluczem do zrozumienia wszystkich przytaczanych ustępów biblijnych są życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Ponadto Jezus (wciąż jeszcze nierozpoznany przez swoich towarzyszy) przedstawia im autorytatywną interpretację Pisma, **zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków**. Później będzie w podobny sposób pouczał apostołów w Jerozolimie (ŁK 24,44–46). Nauczanie apostołów w Dziejach Apostolskich pozwala nam domniemywać, które fragmenty Pisma objaśniał być może Jezus uczniom w drodze do Emaus¹⁰.

Gdy dochodzą **do wsi, do której zdążali**, następuje decydujący zwrot akcji. Urze- [24,28–31] czeni tym, co usłyszeli od nieznajomego towarzysza, który, jak się wydawało, chciał

⁹ Przepowiadając własne cierpienie, Jezus odnosił do siebie bardziej enigmatyczny tytuł „Syna Człowieczego”; teraz mówi o sobie wprost jako o „Mesjaszu”.

¹⁰ Zob. np. RDZ 22,18; PWT 18,15; 21,22–23; PS 2,2-7; 16,10; 110,1; 118,22; IZ 53,7–8.



Michelangelo Merisi da Caravaggio,
Wieczera w Emaus (1601 r.),
 ze zbiorów National Gallery w Londynie



ić dalej, obaj uczniowie **przymusili Go** (zastosowany czasownik wskazuje na nieustępliwe naleganie), by **został** i był ich gościem. Gdy Jezus udał się do domu Zacheusza, by się w nim „zatrzymać” (19,5, taki sam czasownik jak w 24,29), przyniósł błogosławieństwo zbawienia (19,9). Także i tutaj przyniesie błogosławieństwo, gdyż przyjęcie ze strony uczniów (zob. 10,8) jest otwarciem się na wiarę. Jezus zatem idzie, aby **zostać wraz z nimi**, aczkolwiek za chwilę znowu będziemy świadkami odwrócenia ról, gdy podczas posiłku to On okaże się gospodarzem.

Dzień **miał się ku wieczorowi**, tak jak podczas cudu rozmnożenia chleba dla pięciu tysięcy, gdy także „dzień począł się chylić ku wieczorowi” (9,12). Jezus zajmuje **z nimi miejsce u stołu**, podobnie jak wówczas kazał ludziom „rozsiać się” (9,14–15). Potem **wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im**, tak jak i wówczas, gdy „wziął (...) pięć chlebów (...) i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom” (9,16). Nakarmienie pięciu tysięcy kierowało czytelnika w przyszłość ku Eucharystii i ostatniej wieczerzy; opis posiłku w Emaus kieruje go w niedawną przeszłość, gdyż pojawiają się tu cztery podobne

czynności: „wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im” (22,19). Podczas ostatniej wieczerzy Jezus ustanowił Eucharystię, w której będzie rozpoznawalnie obecny dla uczniów. Jej zapowiedzią był cud nakarmienia pięciu tysięcy umieszczony u Łukasza bezpośrednio po wyznaniu Piotra, że Jezus jest Mesjaszem (9,20). Także w Emaus uczniowie **poznali Go**, gdy wykonał podobne czynności.

Wcześniej ich oczy „były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali” (24,16); teraz **oczy im się otworzyły**. Dokładnie takie samo wyrażenie (z trzema występującymi kolejno po sobie greckimi słowami) pojawia się w Piśmie Świętym w jego wersji greckiej jeszcze raz tylko w Księdze Rodzaju przy opisie upadku pierwszych rodziców, gdzie także mamy posiłek oraz dawanie i przyjmowanie, a skutkiem tamtego posiłku jest ich uświadomienie sobie ukrytej dotąd przed nimi rzeczywistości: „Wtedy obojgu otwarły się oczy i uświadomili sobie” (RDZ 3,7 LXXpl)¹¹. Święty Leon Wielki, komentując ten werset, pisze, iż „»otwarcie oczu« szczęśliwsze w nich [uczniach] było, gdy widzieli naocznie, jak ma być uchwalebniona ich natura, niżli u naszych prarodziców, gdy usłyszeli wyrok potępiający ich nieposłuszeństwo”¹². Przez to nawiązanie Jezus przedstawiany jest ponownie jako nowy Adam (zob. ŁK 3,38; 4,1–13; 22,44; 23,43), który tym razem nie daje owocu przynoszącego śmierć, lecz życie. „Posiłek w Emaus jest pierwszym posiłkiem nowego stworzenia”¹³.

Zaraz potem Jezus **zniknął im z oczu** tak szybko, jak się pojawił (24,15). To wskazówka mówiąca nam, że ciało Jezusa nie wróciło po zmartwychwstaniu do swej normalnej ziemskiej postaci, lecz zostało przemienione w ciało uwielbione, do którego właściwości należy między innymi to, że „może uobecnić się na swój sposób, gdzie i kiedy chce”¹⁴. Po wniebowstąpieniu Jezus podobnie zniknie z oczu uczniów i nie będzie dostępny dla ich ziemskiego wzroku. Pozostanie jednak z nimi (MT 28,20),

¹¹ Również grecki czasownik tłumaczony jako „poznali” (ŁK 24,31) jest pokrewny czasownikowi tłumaczonemu jako „uświadomili sobie” (RDZ 3,7 LXXpl) [*epiginōskō* i *ginōskō* – przyp. red. nauk.].

¹² Św. Leon Wielki, *Kazanie 73*, w: tegoż, *Mowy*, przeł. K. Tomczak, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań–Warszawa–Lublin 1957, s. 352.

¹³ A.A. Just Jr., *The Ongoing Feast: Table Fellowship and Eschatology at Emmaus*, Liturgical Press, Collegeville (MN) 1993, s. 67. Zob. także N.T. Wright, *The Resurrection of the Son of God*, Fortress Press, Minneapolis (MN) 2003, s. 652.

¹⁴ KKK, 645 (w przypisie powołanie się na: MT 28,9.16–17; ŁK 24,15.36; J 20,14.17.19.26; 21,4).

zwłaszcza w „łamaniu chleba” (ŁK 24,35), czyli Eucharystii. Tam właśnie mogą Go rozpoznać uczniowie.

Tak jak na początku tej perykopy (w. 13), uczniowie znów są sami i znów **mówią między sobą** (w. 14). Jednakże spotkanie z Jezusem radykalnie zmieniło ich perspektywę i doprowadziło do wiary. Nie są już „smutni” (w. 17), a ich **serca, nieskore do wierzenia, teraz pałają**, ponieważ Jezus – ten, który chrzci „Duchem Świętym i ogniem” (3,16; zob. 12,49; DZ 2,3) – **wyjaśnił Pisma**¹⁵. [24,32]

Odzyskawszy nadzieję (zob. ŁK 24,21), mają teraz mnóstwo powodów, by jak naj-szybciej powrócić **do Jeruzalem**, wracają więc **w tej samej godzinie**¹⁶. Ich pospieszny powrót do miasta przypomina podekscytowanie i pośpiech pasterzy w Betlejem także pragnących opowiedzieć innym, czego doświadczyli (2,16.20). Gdy uczniowie docierają na miejsce, zastają tam **Jedenastu, a z nimi innych** (24,9). [24,33–35]

Nim jednak przekażą nowinę, z którą przychodzą, sami dowiadują się o tym, co się stało w Jerozolimie: **Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi!** To objawienie się zmartwychwstałego Jezusa Szymonowi Piotrowi poświadcza także Paweł: „[Chrystus] ukazał się Kefasowi” (1 KOR 15,5). Ewangelie nie mówią o tym wyraźnie, możemy jednak przypuszczać, że po tym, jak Piotr zobaczył pusty grób (ŁK 24,12), Pan ukazał mu się, by potwierdzić swoje zmartwychwstanie. Łukasz pisze o tym objawieniu, jeszcze zanim przedstawi świadectwo uczniów wracających z Emaus, by wskazać, że prawda o zmartwychwstaniu została powierzona przede wszystkim Piotrowi i innym apostołom, którym Jezus dał władzę (9,1; 22,28–29) i którzy staną się Jego głównymi świadkami (DZ 1,22). Ponadto imię „Szymon” (a nie Piotr) przywołuje na myśl pierwszą wzmiankę o „Szymonie” z początku publicznej działalności Jezusa w Galilei (ŁK 4,38). Tym samym Szymon Piotr jest równocześnie pierwszym i ostatnim uczniem Jezusa wymienionym w Ewangelii. Łukasz przejął być może tego rodzaju klamrę narracyjną od Marka (MK 1,16; 16,7), co jest kolejną wskazówką znaczenia autorytatywnego świadectwa Szymona Piotra jako uczestnika wydarzeń opisanych w trzeciej Ewangelii (DZ 1,21)¹⁷. Imię „Szymon” przywodzi

¹⁵ Dosłownie: „otworzył im Pisma” – przyp. red. nauk.

¹⁶ W tej samej godzinie, w której spożyli posiłek z Jezusem, czyli późnym popołudniem, gdy miało się „ku wieczorowi” (ŁK 24,29). To oznacza, że mogli powrócić jeszcze tego samego dnia do Jerozolimy.

¹⁷ R. Bauckham, *Jesus and the Eyewitnesses*, s. 126–127.

także na myśl słowa Jezusa podczas ostatniej wieczerzy – „Szymonie, Szymonie” (Łk 22,31) – ogłaszającego, że Piotr wyprze się Go, ale potem się nawróci i będzie utwierdzał braci. Teraz nadszedł czas utwierdzenia i Piotr podejmie zapowiedzianą mu przez Pana rolę w Dziejach Apostolskich (Dz 1,15; 2,14; 4,8).

**ŻYWA
TRADYCJA:
SŁOWO
I EUCHARYSTIA**

Wzorzec, którego byliśmy świadkami w Emaus, kiedy po otwarciu Pism nastąpiło łamanie chleba, powtarza się w każdej mszy świętej, w której liturgia słowa prowadzi do liturgii eucharystycznej (KKK, 1346–1347). Tak to objaśnia papież Benedykt xvi:

Opowiadanie św. Łukasza o uczniach z Emaus pozwala nam posunąć się jeszcze dalej w refleksji na temat związku między słuchaniem słowa i łamaniem chleba. (...) Obecność Jezusa, najpierw Jego słowa, a potem gest łamania chleba pozwoliły uczniom rozpoznać Go. (...) Z tych przekazów widzimy, że samo Pismo daje nam wskazówki pozwalające dostrzec jego nierozzerwalny związek z Eucharystią. (...) Słowo i Eucharystia tak ściśle przynależą do siebie, że nie można zrozumieć pierwszego bez drugiego: słowo Boże staje się sakramentalnym ciałem w wydarzeniu eucharystycznym. Eucharystia otwiera nas na zrozumienie Pisma świętego, tak jak Pismo święte oświeca i wyjaśnia tajemnicę eucharystyczną¹⁸.

Teraz dwaj uczniowie z Emaus opowiadają o swoim spotkaniu z Jezusem i o tym, **jak Go poznali przy łamaniu chleba**. Wyrażenie „łamanie chleba” to skrót zawierający w sobie wszystkie cztery czynności Jezusa podczas rozmnożenia chleba, ostatniej wieczerzy i posiłku w Emaus: wziął chleb, odmówił błogosławieństwo lub dziękczynienie, łamał i dawał. W Dziejach Apostolskich Łukasz posługuje się tym wyrażeniem, kiedy pisze o celebracji Eucharystii (Dz 2,42; 20,7.11)¹⁹. Jezus wciąż daje się rozpoznać uczniom w Eucharystii. Jak mówi św. Augustyn: „Nuże, bracia, gdzie Chrystus chciał zostać poznany? W łamaniu chleba. (...) A to dzieje się z powodu nas, którzyśmy Go nie widzieli w ciele, a jednak pożywaliśmy Jego ciało.

¹⁸ Benedykt xvi, *Verbum Domini*, 54–55, w: Ojciec Święty Benedykt xvi, *Adhortacja apostolska Verbum Domini*, s. 65–67.

¹⁹ Zob. KKK, 1329.

Kimkolwiek jesteś, wierzący (...), niech cię pocieszy łamanie chleba. Nieobecność Boga nie jest nieobecnością. Miej wiarę, a z tobą będzie Ten, którego nie widzisz”²⁰.

JEZUS OBJAWIA SIĘ W JEROZOLIMIE (24,36–49)

³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: „Pokój wam!”³⁷Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam”. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? ⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: „To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach”. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka”.

ST: OZ 6,2

NT: ŁK 4,18; 18,31; 22,37; DZ 1,2–8; 2,3–4; 10,39–43; 1 KOR 15,5 || MK 16,14–15; J 20,19–20

KKK: Jezus objawia się uczniom, 641; zmartwychwstałe ciało Jezusa, 645, 999; niewiara uczniów, 644; Jezus objawia i wypełnia Pismo, 108, 112, 572, 601, 652, 702, 2625, 2763; trzeci dzień, 627; posłannictwo Kościoła, 730, 1120, 1122; odpuszczenie grzechów, 981; chrześcijanin otrzymuje w bierzmowaniu moc Ducha Świętego, by stać się świadkiem Chrystusa, 1304

LEKCYONARZ: ŁK 24,35–48: trzecia niedziela wielkanocna (rok B); czwartek oktawy wielkanocnej; ŁK 24,44–48: obrzęd ustanowienia lektorów

²⁰ Augustyn, Kazanie 235, 3, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, wybór i oprac. M. Starowieyski, Wydawnictwo M, Kraków 1997, s. 164.

[24,36–38] Jezus objawia się po raz kolejny, **gdy jeszcze rozmawiali**. Staje **pośród nich** i pozdrawia słowami **pokoju** (J 20,19), tak jak sam nakazał to czynić uczniom, ilekroć będą wchodzić do czyjegoś domu (Łk 10,5). Nie jest to jednak zwyczajne pozdrowienie, gdyż to właśnie Jezus przynosi powszechny pokój, zarówno na ziemi, jak i w niebie (2,14; 19,38). Co więcej, przez Jego śmierć i zmartwychwstanie „zachowujemy pokój z Bogiem” (RZ 5,1 BP; zob. EF 2,14).

Wszyscy zebrani są **zatrwożeni, wylękli i pełni wątpliwości**, co przypomina reakcję na objawienie się anioła, którą czytelnicy widzieli wcześniej u Zachariasza (Łk 1,2), Maryi (1,29), pasterzy (2,9) i kobiet przy pustym grobie (24,5). Wszyscy sądzą, że **widzą ducha** oddzielonego od ciała.

[24,39–40] Jezus pyta ich, dlaczego wątpią w to, co widzą, i na trzy sposoby dowodzi swojego zmartwychwstania w ciele²¹. W tę prawdę trudno było uwierzyć nie tylko apostołom, lecz także pierwszym chrześcijanom (zob. 1 KOR 15).

Po pierwsze, Jezus zachęca jedenastu i pozostałe osoby do tego, by użyły zmysłu wzroku: **Popatrzcie na moje ręce i nogi**. Potem **pokazał im swoje ręce i nogi**, by widząc ślady po gwoździach będące skutkiem ukrzyżowania (J 20,25.27), mogli stwierdzić, że **to Ja jestem** – ja, Jezus – który teraz przed nimi stoi. Zwróćmy uwagę, że to pokazuje ciągłość między ukrzyżowanym a zmartwychwstałym ciałem Jezusa.

Drugi dowód wiąże się z kolejnym ze zmysłów. **Dotknijcie Mnie i przekonajcie się** namacalnie, że w przeciwieństwie do **ducha** Jezus ma **ciało i kości**. Niewykluczone, że ten „test” stoi za słowami z Pierwszego Listu Jana (gdzie także pojawia się identyczny i rzadki grecki czasownik tłumaczony tu jako „dotknąć”): „[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce” (1 J 1,1). Co więcej, wydarzenie to jest dobrze znane św. Ignacemu z Antiochii, który pisząc około 107 roku, odwołuje się do niego, by bronić prawdy o cielesnym zmartwychwstaniu Jezusa: „Albowiem wiem i wierzę, że nawet po swoim zmartwychwstaniu Jezus był w ciele. A kiedy przyszedł do Piotra z towarzyszami, powiedział do nich: »Weźcie, dotknijcie mnie i zobaczcie, że nie jestem bezcielesnym demonem«”²².

²¹ DZ 1,3: „Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje”.

²² Ignacy z Antiochii, *List do Kościoła w Smyrnie*, 3, 1–2, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, przeł. A. Świderkówna, Wydawnictwo M–Wydawnictwo Diecezjalne, Kraków–Sandomierz 1998, s. 136.

Apostołowie i pozostałe osoby nie posiadali się z radości (J 20,20), ale równocześnie w pewnym sensie **jeszcze nie wierzyli**. To zbyt piękne, by można w to uwierzyć! Widać z tego wyraźnie, że wiara w zmartwychwstałe ciało Jezusa nie była czymś wymyślonym, a potem rozpropagowanym wśród grupki Jego naiwnych uczniów. Niemniej ich wątpliwości okazały się pomocą dla wiary późniejszych chrześcijan, jak o tym pisze św. Augustyn: „Było to niewiarygodne i dlatego musieli przekonać się o prawdzie tego, czego byli świadkami, nie tylko za pomocą oczu, lecz także rąk, by przez zmysły cielesne wiara mogła dotrzeć w głąb ich serca i by wiara wypływająca z głębi ich serca mogła być głoszona całemu światu, ludziom, którzy nie widzieli ani nie dotykali, a mimo to uwierzyli”²³.

Potem Jezus w trzeci sposób demonstruje cielesność swojego zmartwychwstania. Poprosił o coś **do jedzenia**, otrzymał kawałek **pieczonej ryby** i **spożył ją przy nich**. Gdy Piotr będzie później zaświadczał o zmartwychwstaniu, powie w podobny sposób, że on sam i inni „jedli i pili [z Nim] po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10,41; zob. Dz 1,4). Co istotne, posiłek w postaci r y b y to uzupełnienie posiłku w postaci c h l e b a w Emaus (Łk 24,30), a chlebem i rybami nakarmiono tłumy podczas cudu rozmnożenia (9,13.16), do którego obie te sceny posiłku na różne sposoby nawiązują. Teraz jednak to nie Jezus, lecz apostołowie są gospodarzami przygotowującymi posiłek, co wskazuje na ich rolę we wczesnym Kościele, kiedy będą celebrować Eucharystię „na pamiątkę” (22,19) Jezusa²⁴.

W następnej części tej sceny Jezus mówi do uczniów o tym, jak w Nim wypełniły się Pisma, a następnie ogłasza im ich misję. Najpierw powtarza, że musiało się spełnić **wszystko, co jest napisane** o Nim w Starym Testamencie (18,31; 22,37). Te dwa czasowniki: **musi i wypełnić się** powtarzają się wielokrotnie w Ewangelii Łukasza²⁵, tu zaś po raz ostatni podkreślają, że wszystkie wydarzenia w życiu Jezusa rozegrały się zgodnie z planem Boga, zwłaszcza z tym, co objawia Pismo. Podobnie jak uczynił to z dwoma uczniami w drodze do Emaus (24,32), także i teraz **oświecił**

²³ Augustyn, *Kazanie 116*, 3, w: Augustine, *Sermons*, t. 4, s. 204.

²⁴ Więcej na temat treści przedstawianych w tym akapicie zob. J.P. Heil, *The Meal Scenes in Luke-Acts*, s. 221–226.

²⁵ Czasownik *dei* („trzeba”) w odniesieniu do życia Jezusa zob.: Łk 2,49; 4,43; 9,22; 13,33; 17,25; 19,5; 22,37; 24,7.26. Czasowniki wskazujące na to, że Jezus przyszedł „wypełnić” plan Boży (np. *plêroō*, *teleō*), zob. Łk 1,1; 4,21; 9,31.51; 12,50; 18,31; 22,16.37.

[dosłownie: „otworzył” – przyp. red. nauk.] ich umysły, aby rozumieli Pisma. Tam mówił o dwóch częściach Starego Testamentu, Prawie i Prorokach (ŁK 24,27), tu wskazuje na trzy części i mówi o **Prawie Mojżesza, Prorokach i Psalmach**²⁶. Jezus szczególnie podkreśla przepowiednię Pism, że **Mesjasz (24,26) będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie (oz 6,2).**

[24,47–48] Po drugie, wyjaśnia, że w imię **Jego głoszone (kēryssō) będzie nawrócenie i odpuszczenie (afesis) grzechów**. Tę misję ogłasza teraz apostołom i pozostałym uczniom. I rzeczywiście, istotą kerygmatu apostołskiego w *Dziejach Apostolskich* jest nawrócenie i odpuszczenie grzechów przez imię Jezusa²⁷. Tym samym początek tej misji apostołów w Jerozolimie będzie przypominał początek publicznej działalności Jezusa w Nazarecie, kiedy odczytał ze zwoju słowa z Księgi Izajasza i ogłosił jubileusz, wyjaśniając, że został posłany, by g ł o s i ć w o l n o ś ć (ŁK 4,18; *kēryssō* i *afesis*). Teraz ten jubileusz zostaje rozszerzony w czasie i przestrzeni: **począwszy od Jeruzalem, wolność będąca odpuszczeniem grzechów głoszona będzie wszystkim narodom (DZ 1,8)**²⁸. Apostołowie i uczniowie będą **świadkami** tego, co mówił i co czynił Jezus (DZ 1,1) – Jego życia, śmierci i zmartwychwstania.

[24,49] W swoim ostatnim poleceniu Jezus nakazuje uczniom, by **pozostali w mieście**, dopóki nie zostaną **przyobleczeni w moc z wysoka**, która pozwoli im realizować ich misję (DZ 1,4–5,8). Tą mocą nazwaną przez Jezusa **obietnicą jego Ojca**, który **ześle ją na nich**, jest Duch Święty, którego uczniowie otrzymają w dniu Pięćdziesiątnicy (DZ 2,1–13,33). Tak jak Jezus działał „mocą Ducha” (ŁK 4,14; zob. DZ 10,38), tak Jego uczniowie zostaną napełnieni mocą Ducha, by realizować misję głoszenia Ewangelii (zob. RZ 15,19; 1 KOR 2,4; 1 TES 1,5).

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (24,48–49)

Wy jesteście świadkami. Apostołowie realizowali swą misję „z wielką mocą” i „świadczili o zmartwychwstaniu Pana Jezusa” (DZ 4,33). Nie zmienia to faktu, że wszystkim chrześcijanom powierzono ten czy inny rodzaj *a p o s t o - l a t u* (KKK, 900). Innymi słowy, jesteśmy powołani, aby być świadkami Jezusa

²⁶ Biblia hebrajska dzieli się podobnie na trzy części: Prawo Mojżesza (Torę), Proroków i Pisma (obejmujące Psalmy). Taki podział sugeruje już prolog do Mądrości Syracha.

²⁷ DZ 2,38; 3,19–20; 5,31; 10,43; 11,18; 13,38; 17,30; 20,21; 26,18,20.

²⁸ Wypełniając w ten sposób prorocтво Symeona (ŁK 2,32) i słowa samego Jezusa (4,24–27).

w naszym życiu i w ten sposób rozszerzać Jego misję. „Przyobleczeni w moc z wysoka” (Łk 24,49) – moc Ducha Świętego otrzymaną w sakramentach chrztu i bierzmowania – możemy świadczyć o Jezusie słowami i uczynkami. Tak postępowali pierwsi chrześcijanie, dzięki czemu wiara chrześcijańska szybko się rozszerzała, docierając mimo prześladowań do wszystkich grup społecznych. To samo mogą i powinni czynić współcześni chrześcijanie, radośnie dzieląc się swoją wiarą z członkami rodziny, przyjaciółmi i współpracownikami.

WNIEBOWSTĄPIENIE (24,50–53)

⁵⁰*Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich.* ⁵¹*A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.* ⁵²*Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem,* ⁵³*gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.*

ST: KPL 9,22; 2 KRL 2,11; SYR 50,20

NT: Łk 1,22; 2,34; 4,8; 9,31; 19,29,38; DZ 1,9–12 || MK 16,19

KKK: wniebowstąpienie, 659

LEKCYONARZ: Łk 24,46–53: uroczystość Wniebowstąpienia (rok c)

Ewangelia Łukasza kończy się opisem wniebowstąpienia (zob. MK 16,19) przedstawiającym kunsztownie Jezusa-Mesjasza (Łk 2,11; 24,26.46) jako kapłana, proroka i króla²⁹. Dowiadujemy się także, że Jezusowi należy się cześć, ponieważ jest Panem (2,11). Łukasz nie podaje w tym miejscu dokładnej informacji o tym, kiedy miało miejsce wniebowstąpienie, ale pisze o nim również w Dziejach Apostolskich (DZ 1,9–11) i stamtąd dowiadujemy się, że stało się to „czterdzieści dni” po zmartwychwstaniu (DZ 1,3).

Przekazawszy uczniom ostatnie pouczenia, Jezus **wyprowadził ich** z Jerozolimy. Grecki czasownik *exagō* (wyprowadzać), występujący w Ewangelii Łukasza tylko w tym miejscu, wykorzystywany jest zazwyczaj w †Septuagincie – a także przez samego Łukasza w Dziejach Apostolskich – w opisie Wyjścia (*eksodos*) z Egiptu pod

²⁹ Zob. J.T. Carroll, *Luke: A Commentary, New Testament Library*, Westminster John Knox, Louisville 2012, s. 495; J.R. Edwards, *The Gospel according to Luke*, s. 740.

przewodnictwem Mojżesza³⁰. Podczas przemienienia Jezus rozmawiał z Mojżeszem i Eliaszem o swoim Wyjściu (*eksodos*) z Jerozolimy (ŁK 9,31). Jako p r o r o k jak Mojżesz (zob. 9,35; PWT 18,15.18; DZ 3,22–23) Jezus dopełnia teraz swojego Wyjścia (*eksodos*) z Jerozolimy do nieba. Co więcej, jako p r o r o k jak Elias (ŁK 4,25–26; 9,8.19) zostaje **uniesiony do nieba**, potem zaś Jego naśladowcy otrzymają Jego Ducha (DZ 2,4; 2 KRL 2,9.11.15).

Jezus wyprowadza ich **ku Betanii**. O tej wiosce położonej na zboczu Góry Oliwnej Łukasz wspominał całkiem niedawno, gdy Jezus zbliżał się do Jerozolimy (ŁK 19,29) i gdzie Go obwołano wówczas „Królem” (19,38). Jego triumfalny wjazd zostaje teraz dopełniony „triumfalnym wyjazdem”³¹, kiedy wstępuje do nieba, by zasiąść po prawej ręce Ojca jako Syn, a równocześnie jako Pan króla Dawida (20,41–44; 22,69; DZ 2,33–35; PS 110,1).

Jezus, **podniósłszy ręce, błogosławił** także uczniów. To czynności kapłana takiego jak Aaron, który „podniósł ręce w stronę ludu i pobłogosławił go” (KPL 9,22), lub Szymon, syn Oniasza (SYR 50,1), który „wyciągał ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana” (SYR 50,20). Kapłańskie pobłogosławienie uczniów przez Jezusa wraz z pobłogosławieniem Maryi i Józefa przez Symeona (ŁK 2,34) tworzą ramy dla całej Ewangelii, uzupełniając brakujące błogosławieństwo pozbawionego mowy Zachariasza (1,22). Pobłogosławiwszy uczniów, Jezus **rozstał się z nimi** i wstąpił do nieba.

[24,52–53]

Nim uczniowie **wrócili do miasta, oddali Mu pokłon**. Gdy wcześniej diabeł kusił Jezusa, by oddał mu pokłon (4,7), Jezus w odpowiedzi zacytował Pismo: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (4,8; zob. PWT 6,13). Teraz uczniowie Jezusa oddają Mu pokłon i nie jest to pogwałcenie słów Pisma, gdyż przez wskrzeszenie Go z martwych Bóg potwierdził, że jest „Panem” (ŁK 24,3.34) i „Synem Bożym” (1,35; 22,70; zob. RZ 1,4).

Odejście Jezusa może wyglądać na smutne zakończenie narracji, w rzeczywistości jednak mamy do czynienia z nowym początkiem, który cechuje **wielka radość**. Tak samo jak w pierwszej perykopie Ewangelii, podobnie w ostatniej miejscu nowego początku jest **świątynia**. Wychodząc z **Jeruzalem**, Kościół będzie rozwijał swą misję

³⁰ WJ 3,8; 12,17.42; 13,3 LXX; DZ 7,36.40; 13,17.

³¹ M.C. Parsons, *The Departure of Jesus in Luke-Acts: The Ascension Narratives in Context*, Sheffield Academic, Sheffield 1987, s. 104, 112.